

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

734555
Poczta polowa 53, dn. 20 maja 1921 r.

Oddział II Informacyjny

Ew/6. № 21892 /II.

DO

WODZA NACZELNEGO/ADJUTANTURA GENERALNA/

Belweder.

Przedkłada się do wiadomości odpis raportu Peł-
nomocnika Wojskowego i Morskiego w Londynie Nr.781/tajne
z dnia 9.b.m.

1 załącznik.

SZEF ODDZIAŁU II.NACZ.DOW.:

Za zgodność:

MATUSZEWSKI MP.

podpułk.p.d.Szt.Gen.

O t r z y m u j a :

Wódz Naczelny/Adjutantura Generalna/
Pan Minister Spraw Wojskowych
M.S.Zagr.
Szef Biura Scisłej Rady Wojennej.

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA
L: Dz 734555 dnia 23.5.1921.
Wzrost

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Londyn dnia 9-go Maja 1921 r.

No. 781/Tajne.

D O

Naczelnego Dowództwa W.P.

Oddział II

w Warszawie.

Konferencja
Najwyższej Rady.

Dnia 5 Maja zamknęła się Konferencja Najwyższej Rady Międzynarodowej. Ostatecznym wynikiem Konferencji jest dalsze utrzymanie Entente'y na skutek uzgodnienia się Rządów Angielskiego, Francuskiego i Włoskiego w sprawie ich jednolitej postawy względem Niemiec. Solidarny front Entente'y wyraził się w ultimatum, które dnia 5 Maja o godz. 11 Lloyd George w imieniu Aljantów wręczył Niemieckiemu Ambasadorowi w Londynie.

Tekst tego ultimatum jest następujący:

" Państwa Sprzymierzone, biorąc pod uwagę fakt, że, pomimo ciągłych koncesji, robionych przez Sprzymierzonych od czasu podpisania Traktatu Wersalskiego i pomimo przes-tróg i sankcji, postanowionych w Spaa i Paryżu, również jak i sankcji, ogłoszonych w Londynie i odtąd zastosowa-nych, Rząd Niemiecki wciąż jest winien niewykonania zobowiązań, ciążących na nim na zasadzie warunków Traktatu Wersalskiego w zakresie: /1/ Rozbrojenia; /2/ Spłaty, należnej w dniu 1-go Maja 1921 r. na zasadzie Artykułu 235 Traktatu, którą Komisja Odszkodowań już od niego zażądała, by została ona uiszczona w tym terminie; /3/ Osądzenia przestępców wojennych, jak to zostało usta-lone w notach Sprzymierzonych z dnia 13 Lutego i 7 Maja 1920 r.; i /4/ pewnych innych ważnych spraw, mianowicie tych, które powstają na zasadzie Artykułów 264 do 267, 269, 273, 321, 322 i 327 Traktatu, postanawiają:

/a/ Przystąpić natychmiast do takich preliminarnych

środków, jakie mogą być potrzebne dla zajęcia doliny Rukry przez Wojska Sprzymierzone nad Renem w warunkach, przewidzianych w Para./d/ niniejszej noty.

/b/. Zgodnie z Artykułem 233 Traktatu polecić Komisji Odszkodowań przepisać bezzwocznie Rządowi Niemieckiemu czas i sposób dla zapewnienia i uszczerzenia całkowitego zobowiązania, ciążącego na tym Rządzie, i oznajmić swoją decyzję w tym względzie Rządowi Niemieckiemu najpóźniej dnia 6 Maja.

/c/. Zażądać od Rządu Niemieckiego kategorięcznego oświadczenia w terminie 6 dni od otrzymania niniejszego postanowienia, że Rząd ten postanawia: /1/ wykonać bez zastrzeżeń lub warunków swe zobowiązania w formie, ustalonej przez Komisję Odszkodowań; /2/ przyjąć bez zastrzeżeń lub warunków gwarancje odroczenie do tych zobowiązań, przepisane przez Komisję Odszkodowań; /3/ wykonać bez zastrzeżeń lub zwłoki warunki wojskowego, morskiego i powietrznego rozbrojenia, zanotyfikowane Rządowi Niemieckiemu przez Państwa Sprzymierzone w ich nocie z dnia 29 Stycznia 1921 r., z których załoga mają być natychmiast wykonane, a pozostałe w terminach przepisanych; /4/ wykonać bez zastrzeżeń lub zwłoki sąd nad przestępcami wojennymi i inne, niewykonane części Traktatu, wymienione w Para.1 niniejszej noty.

/d/. W razie niewykonania przez Rząd Niemiecki powyższych warunków do dnia 12 Maja, przystąpić do okupacji doliny Rukry i powziąć wszelkie inne środki wojskowe i morskie, które mogą być potrzebne. Powyższa okupacja trwać będzie tak długo, póki Niemcy nie wykonają warunków, wyszczególnionych w Para./e/.

/ Podpisali: /
Henri Jaspar
D.Lloyd George
G.Sforza
Hayashi.

Treść dodatkowej noty, o której wspomina ultimatum w Para./b/, mającej zawierać decyzję Komisji Odszkodowań co do czasu i sposobu, w którym Niemcy mają uiszczyć swe zobowiązania finansowe i ekonomiczne, a która została wręczona dnia 5 Maja o godz. 23 przez Przewodniczącą Komisji Luis Dubois Niemieckiemu Ambasadorowi w Paryżu, jest w głównych zarysach następująca:

Szemat spłaty odszkodowań Niemieckich, opracowany przez ekspertów finansowych Aljantów, opiera się na stopniu wypłacalności Niemiec.

Całkowite zobowiązanie Niemiec na poczet odszkodowań wynosi mniej więcej 26,750,000,000 /wraz z długiem Rządu Belgijskiego, zaciągniętym w Anglii i Francji/ czyli 135 miliardów marek szwajcarskich.

Dla spłacenia tych zobowiązań Rząd Niemiecki ma wypuścić bony w złotej walucie. Bony te będą podpisane "German Government Bearer Bonds" lub tak, jak Komisja Odszkodowań określi, i będą wolne od wszelkich taksacyj i podatków niemieckich po wsze czasy. Bony te będą zabezpieczone na całym majątku państwa Niemieckiego czyli na wszelkich aktywach tego państwa oraz na wszelkich dochodach. Specjalne zaś zabezpieczenie będzie:

a/. Na wszystkich dochodach celnych tak lądowych jak i morskich, szczególnie zaś na wszelkich taksacjach importu i eksportu.

b/. Na specjalnym podatku do wysokości 26% wartości wszelkich towarów, eksportowanych z Niemiec, z wyjątkiem tych towarów, na których nakładono przyjącejmniej 25% podatku eksportowego w myśl ogłoszonego w Anglii " German Reparation/Recovery/ Act, 1921," przewidującego nałożenie podatku do 50% na wszelkie towary, eksportowane do Anglii lub do innych krajów Aljantkich, które podobne prawo uchwalily. Sumy, spłacone przez Niemcy na zasadzie tego prawa, będą kredytowane Niemcom na spłatę odszkodowań.

c/. Na dochodach z pewnych podatków, które mogły być przez Rząd Niemiecki zaproponowane Komisji Odszkodowań i przyjęte przez nią

dla zamiany pozycji a/ib/ lub dla wzmożenia ich wysokości.

Bony będą trzech kategorii: A, B, i C.

Kategoria A, wysokości 12 miliardów złotych marek /2500.000.000/, mają być wystawione i wręczone Komisji Odszkodowań dnia 19 Lipca 1921 r.. Bony będą 5%/owe więcej 1% na amortyzację.

Kategoria B, wysokości 38 miliardów złotych marek /21.900000000/, mają być wystawione i wręczone Komisji Odszkodowań dnia 1 Listopada 1921 r. Bony będą 5%-owe więcej 1% na amortyzację.

Procenty od bonów Kategorji A w wysokości 6% /włącznie z amortyzacją/ będą wypłacane przez Niemcy corocznie 1-go Maja, począwszy od 1 Maja 1921 r., z czego 5% na pokrycie kuponu i 1% na amortyzację al pari corocznie pewnej ilości bonów.

Procenty od bonów Kategorji B w wysokości 6% /włącznie z amortyzacją/ będą wypłacane przez Niemcy corocznie 1 Listopada. Amortyzacja tak, jak w kategorji A.

Kategoria C, wysokości 82 miliardów złotych marek /24.100.000.000/, mają być wystawione i wręczone Komisji Odszkodowań ale bez kuponów dnia 1 Listopada 1921 r. Komisja puści je w obieg dopiero wtedy, gdy fundusze, wypłacane przez Niemcy na zasadzie zabezpieczeń, wykażą zwyżkę nad potrzebną sumę dla spłaty kategorji A i B. Z chwilą wypuszczenia bonów Kategorji C, Rząd Niemiecki będzie musiał dostarczać w stosunku do ilości wypuszczonych bonów 6% /włącznie z amortyzacją/ rocznie. Z chwilą wypuszczenia 1-szej serii kategorji C, Rząd Niemiecki dostarczy listy kuponowe.

Dla ustalenia kwoty, którą Niemcy mają płacić celem amortyzacji bonów i spłaty procentów aż do zupełnej amortyzacji zobowiązań, Niemcy zobowiązują się płacić rocznie:

- 1/. Dwa miljardy złotych marek /2100.000.000/;
- 2/. 25% w złotych markach od całkowitej wartości eksportu;
- 3/. 1% w złotych markach od całkowitej wartości eksportu na fundusz amortyzacyjny eksportu.

Ponieważ po amortyzacji i części wypuszczonego bonów roczna spłata winna się zmniejszać, to zwyżka będzie przeznaczona do pokrycia bonów kategorii C aż do całkowitego ich umorzenia.

Pozatem Niemcy mają zapłacić 250.000.000 w złocie lub w akceptowanych zagranicznych zobowiązaniach w terminie 3 miesięcznym od dnia przyjęcia warunków ultimatum. Ta wypłata będzie akceptowana, jako awans, na poczet rocznej wypłaty 100.000.000.

Tak brzmię w głównym zarysie klauzule finansowe, przedłożone Niemcom. Celem umożliwienia Komisji Odszkodowań wykonania zleceń Najwyższej Rady w zakresie przekazania Niemcom zadań reparacyjnych Aljantów, Sprzymierzeńcy postanowili zmienić brzmienie Załącznika II Części VIII /Odszkodowania/ Traktatu Pokojowego w sensie, rozszerzającym zakres kompetencji Komisji Odszkodowań /załącznik No.1/.

Analizując przebieg ostatniej Konferencji Londyńskiej oraz wyżej podany jej ostateczny wynik, dają się uchwycić następujące główne momenta:

1/. Wynik Konferencji, skryształizowany w formie ultimatum z dnia 6 Maja, jest kompromisem też Francuskiej i Angielskiej. Podczas bowiem gdy z jednej strony Francja zgodziła się powstrzymać automatyczne zajęcie Rukry, wyznaczone na 1 Maja, oraz uwarunkować je od odpowiedzi Niemiec na ultimatum z 5 Maja, to z drugiej Anglja, pomimo opozycji Curzona, sankcjonowała częściową mobilizację Francuską i dalsze przygotowania militarne oraz, co jest najważniejsze, zgodziła się na zasadę Międzysojuszniczej akcji w dolinie Rukry w razie odmownej odpowiedzi Niemiec. Zważywszy jednak, że w Anglii dwa najpotężniejsze i najwpływowwsze czynniki: Partja Robotnicza i Sfery Finansowe, choć wychodzące z diametralnie przeciwnych przesłanek, wypowiedziały się jednoznacznie, przeciwko jakiegokolwiek anti-niemieckiej akcji korecyjnej, rzecz można, że wynik Konferencji Londyńskiej, choć na pozór kompromisowy, jest w gruncie rzeczy sukcesem polityki Francuskiej, skoro wbrew stanowisku tego paradoksalnego lecz istotnego w tej sprawie przymierza robotniczo-kapitalistycznego Rząd Angielski zasadniczo przyjął

N. | koncepcję Francuską kolektywnej akcji militarnej, skierowanej przeciwko Niemcom. Ze strony finansjerji najzagorzalszym obrońcą interesów Niemieckich na Konferencji ^{londyńskiej} był Minister Zdrowia Publicznego Sir Alfred Mond, żyd pochodzenia niemieckiego, cieszący się szczególnem zaufaniem Lloyd George'a. Ze Anglija zaakceptowała jednak ten tak wstrętny jej usposobieniu i nieodpowiadający jej interesom środek ostateczny, jest wynikiem zdeterminowanego stanowiska Premjera Francuskiego, który bez ogródek dał do zrozumienia w Londynie, że w razie odmowy Sprzymierzeńców współdziałania z Francją, ta ostatnia wystąpi samodzielnie. Wobec tej nieugiętej decyzji Francji, popartej przez Belgję, Lloyd George zrozumiał, że okupacja Rury jest koniecznością nieuniknioną i że Anglija, pozostając na uboku, byłaby wówczas pozbawiona tych korzyści, które ta okupacja przynieść może. Zgodził się więc na współudział Angliji w ekspedycjach, ale pod warunkiem, że Niemcom raz jeszcze dana będzie sposobność uniknięcia sankcji. Mniej korzystną dla Francji jest tylko sama forma redakcji ultimatum, żądająca od Niemiec nie samego faktu rozbrojenia, osądzenia przestępców i t.d. lecz "oświadczenia postanowienia" /to declare it's resolve/ w tym względzie. Poza tem słabą stroną ultimatum jest to, że nieprzewiduje ono gwarancji, które Niemcy w razie kapitulacji dać winną, jako że sumiennie wykonają powzięte zobowiązania.

2. /^{uchwalony w konferencji to} Co do Klausul finansowych, przyznać należy, że są one dobrze obmyślane i na pozór możliwe do zrealizowania. Przy tej sposobności ^{Anglicy} oczywiście ^{robią}, jak zawsze ^{najlepszy} interes, albowiem, nakładając 26% taksacyj na eksport Niemiecki, pozbywają się niebezpiecznego współzawodnika, o co im przede wszystkim chodzi, a czy reszta zobowiązań będzie przez Niemcy dotrzymana, to, ściśle mówiąc, bardzo ich mało obchodzi. Nie byłoby od tego, by dostać trochę szkota, ale ostatecznie nie jest

to dla nich sprawę pierwszorzędnej wagi, tem bardziej że są przekonani, iż Niemcy nie lub przynajmniej bardzo mało zapłacą. I tu znów daje się zauważyć ciekawe zjawisko: podczas gdy prasa wszelkich odcieni utrzymuje, że żądane odszkodowania są bardzo umiarkowane, to w City panuje niepodzielnie przekonanie, że Niemcy nie są w stanie tych odszkodowań zapłacić, a nawet gdyby byli, to się nigdy na nie bez pewnej "arrière pensée" nie zgodzą. Zdaniem wybitnych angielskich finansistów, należy jedynie wzruszać ramionami, gdy się czyta decyzję Najwyższej Rady, a znany w City pewien francuski finansista określił ją w ten sposób: "Tout cela c'est de la balançoire". To też nieustępliwość Francji w sprawie odszkodowań i niewzględnienie konkretnych możliwości w zakresie wypłacalności Niemiec należy sobie tłumaczyć nie jako chęć utrzymania realnych odszkodowań, lecz zwłaszcza, jako zabezpieczenie sobie pretekstu ciężkiego trzymania Niemiec w szachu pod groźbą więzennych sankcyj koercyjnych na skutek nieureczywistnienia przez nie niewykonalnych klauzul reparacyjnych.

3/. Fakt, że sprawa Górnego Śląska na Konferencji debatowana nie była, wskazuje, że Aljanci, nie przeprowadzając ścisłego junction między sprawą odszkodowań niemieckich a przyznaniem im Śląska, doszli do przekonania, że Śląsk Górny nie jest absolutnie niezbędnym Niemcom dla ich ekonomicznego życia. Powyższy moment jest dla nas pierwszorzędnej wagi.

4/. Bardzo ważnym momentem było również obopólne zbliżenie się Aljantów i Ameryki. Ze strony Ameryki zbliżenie to wyraziło się w nocie do Niemiec z dnia 2 Maja, w której Rząd Stanów Zjednoczonych bezwzględnie odrzucił propozycje niemieckie z dnia 24 Kwietnia; ze strony zaś Entente'y w nocie do Ameryki z dnia 3 Maja, w której Aljanci zapraszają Rząd Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Najwyższej, Rady Ambasadorów i Komisji Odszkodowań.

Powstanie na Śląsku.

Pomimo faktu, że powstanie narodowe na Śląsku jest manifestacyjnym wyrazem woli ludności oraz niezbitym dla całego świata dowodem, że jest to kraj polski i do Polski należą pragnie, niemniej jednak najkategoryczniej stwierdzić należy, że z punktu widzenia interesów polskich jest ono nadzwyczaj szkodliwe i sprawie naszej już wielką szkodę uczyniło, a to ze względów następujących:

1/. Zbrojne powstanie na Śląsku pokrzyżowało, jeżeli nie uniemożliwiło, wszelką akcję dyplomatyczną z naszej strony. Akcja ta zaczynała właśnie przybierać dla nas nieco pomyślniejszy obrót. Obecny w Londynie Minister Sapieha otrzymał dopiero co byk zapewnienie, że Rada Najwyższa dała instrukcje Radzie Ambasadorów przychylnego dla nas traktowania podziału Śląska. Pozatem wahający się między Niemcami a Polską Włoski Minister Spraw Zagranicznych hr. Sforza już przechylał się na naszą stronę, gdy wiadomość o zabójstwie wojskowych Włoskich przez powstańców polskich w jednej chwili unicestwiła długie starania naszej dyplomacji przeciwnością go na naszą stronę. Dzisiaj stanowczo stwierdzić należy, że na terenie Londyńskim wiadomość o powstaniu wywołała jaknajfatalniejsze wrażenie i że sprawa Śląska nigdy tak źle jak obecnie dla nas nie stała. Szczęściem dla nas sprawa ta pod obrady ostatniej Konferencji Najwyższej Rady nie weszła, albowiem byłaby ona rozstrzygnięta w najgorszej dla nas atmosferze i w najniepomyślniejszej konfiguracji politycznej. Nawet Briand w rozmowie z Ministrem Sapieha wyrażał się o całej sytuacji bardzo pesymistycznie i jedynie obiecał, że postara się wykorzystać wobec Aljantów fakt powstania, jako dowód polskości Górnego Śląska. To też, przekonawszy się, że na

terenie Londyńskim nie obecnie w sprawie Śląskiej zdziałać niepodobna, Sapieha wyjechał 8 Maja do Paryża, gdzie starać się będzie o uzyskanie od Rady Ambasadorów oświadczenia, zaprzeczającego pogłoskom, które powstanie wywołały.

2/. Powstanie na Śląsku jest bądź co bądź podkopaniem autorytetu Rządu Polskiego na zewnątrz i wiary w jego dobrą wolę, tem bardziej wobec analogicznego precedensu z Wilnem.

3/. Stawia ono Francję w fałszywą sytuację między wstrętem przed represjami, skierowanymi przeciwko przyjacielowi jej na Śląsku żywiłkowi polskiemu, a dotrzymaniem zobowiązań międzynarodowych, z którymi jest Francja honorem swym związana.

4/. Stanowi ono niezaprzeczalnie zbrojne wystąpienie żywiłku polskiego przeciwko Aljantom, od których decyzja co do Śląska zależy.

5/. Daje ono Niemcom asumpt, poniekąd uzasadniony, do odrzucenia żądań rozbrojeniowych, zawartych w ultimatum Entente'y z dnia 5 maja.

Te dwa ostatnie punkty stanowią właśnie najważniejsze zarzuty, które nam tutaj czynią.

Wiadomość o powstaniu polskiem na Śląsku przyjęła cała bez wyjątku prasa angielska z wielkim niezadowoleniem, po części z oburzeniem. Nie mówię już o tradycyjnie wrogo dla nas usposobionym "Observerze", który w numerze z dnia 8 Maja mówi wprost o ostatecznem zniesieniu /final suppression/ Polski, jako państwa, lecz nawet przychylny zawsze dla nas "Morning Post" wysuwa fałszywą zgłębłą tezę, że do decyzji Aljantów co do jego podziału Śląsk Górny jest częścią integralną Państwa Niemieckiego, a przeto powstańcy Polscy winni być traktowani, jako najeźdźcy /intruders/. Tezę tę, z gruntu

fałszywą, sibi fakt, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego teren plebiscytowy znajduje się pod jurysdykcją Entente'y, która w nim sprawuje władzę suwerenną, a więc powstanie na Śląsku traktować można jedynie, jako konflikt Polsko-Aljancki, ewentualnie Niemiecko-Aljancki, lecz nigdy jako zatarg Polsko-Niemiecki. Wrogie stanowisko, zajęte od początku przez całą prasę Angielską, tłumaczy się tem, że wszystkie wiadomości o powstaniu Śląskiem przychodzą dotąd wyłącznie z Berlina. Wiadomości z Warszawy niema wcale.

W City wiadomość o powstaniu wzmogła jeszcze ogólną depresję, wywołaną trwającym od 1½ miesiąca strajkiem węglowym i ultimatum do Niemiec. Wszelkie transakcje handlowe z Polską zostały wstrzymane tak, jak to było za czasów inwazji bolszewickiej. Zdarzają się jednak głosy, i to bardzo wpływowe, które przyznają, że nie tylko my jesteśmy winni temu stanowi rzeczy, lecz zwłaszcza sami Aljanci, którzy swem postępowaniem do wybuchu powstania doprowadzili.

Rząd Angielski zachowuje tymczasem stanowisko wyczekujące, stosując zasadę "Wait and see"; lecz nie ulega wątpliwości, że jest pod jaknajgorszym wrażeniem wypadków Śląskich i stawia nam zarzuty, wyżej przytoczone w punktach 4/ i 5/.

Minister Sapieha wysunął tutaj tezę, że Rząd Polski gotów jest przyjąć na siebie spłatę części odszkodowań wojennych, należnych Aljantom od Niemiec, w razie przysznania Polsce Śląskiego zagłębia węglowego /załącznik No.35/. Tęza ta nie-
co uspokoiła umysły i znalazła przychylnę przyjęcie na zebraniu Parlamentarnej Partji Nowych Członków /New Members Party/, na którym sprawa Śląska była debatowana. Jest to w istocie najlepszy jeżeli nie jedyny sposób stawiania tutaj zagadnienia Śląskiego, jako najbardziej przemawiający do realnego, kupieckiego umysłu angielskiego, sprowadzającego każdą sprawę do roz-

miarów transakcji handlowej.

Dnia 4 Maja tutejszy Ambasador Niemiecki Dr. Stamer wniósł do Foreign Office dwie noty swego rządu, protestujące przeciwko powstaniu na Śląsku /załącznik No.4/.

Tegoż dnia miała miejsce w Izbie Gmin interpelacja w sprawie ostatnich zajść na Śląsku, której cakowity tekst w załączniku No.5 do wiadomości podaje się.

Dnia 7 Maja Lloyd George w wielkiej programowej mowie, traktującej sprawę strajku węglowego, a wypowiedzianej na zebraniu Unjonistycznym w Maidstone, poświęcił 1 ustęp powstaniu i wyraził się dosłownie w sposób następujący: "Jedyną słowem, które chciałbym dzisiaj powiedzieć jest to: jeżeli Niemcy rezygnują, zgodnie z Traktatem Wersalskim, będą one miały prawo żądać, by Aljanci wymogli od Polski również zastosowania się do tego Traktatu. Jest to Traktat, który myśmy narzucili na Niemcy; jeżeli my nakładamy go na Niemcy, Sprzymierzeńcy sami muszą się do niego zastosować. Wielka Brytania stosuje i do upadłego przeciwnika zasadę uczciwości, i, jeżeli Traktat ma siłę obowiązującą, musi on być dotrzymany przez wszystkich. Polacy zawdzięczają wszystko Traktatowi Wersalskiemu. Wolność i niezależność Polski zostały wygrane przez Aljantów, którzy olbrzymim kosztem osiągnęli ten Traktat, na mocy którego Polska została uwolniona z więzów, w których znajdowały się całe jej pokolenia. Mamy przeto prawo żądać, by Polacy trzymali się ściśle i uczciwie Traktatu, który jest chartą wolności, podpisaną krwią Anglików, Francuzów, Włochów i Amerykanów. Oto wszystko co mogę o tej sprawie powiedzieć". /załącz. No.6/

Francuzi, jak zwykle, tak i teraz rozumieją nasze stanowisko. General Lerond, zapytany przez Briand'a, jakimi środkami można jeszcze powstrzymać żywiołowy ruch powstańczy, miał wyrazić się, że ^{na} zastosowanie środków zaradczych jest teraz już za późno. Pozatem General Lerond jest zdania, że Rząd Polski winien utrzymać Kerfante'go na stanowisku Komisarza Plebiscytowego, albowiem jest to jedyny członek z obozu polskiego, z którym Aljanci mogą

per traktować, jako z odpowiedzialnym przywódcą żywiołu polskiego na Śląsku, który nad całym tym ruchem dominuje.

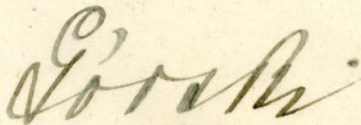
Bez wątpienia byłoby ze wszechmiar pożądaną, gdyby Korfanty mógł dojść do porozumienia z Misją Aljanską i ustalić z nią jakiś modus vivendi na Śląsku na podstawie obecnego fait accompli przy jednoczesnym zabezpieczeniu prestige'u Misji Międzynarodowej.

6 załączników.

/-/ W. Kłoczowski

Kontr-Admirał W.P.

za zgodność:



ROTMISTRZ.